

## **Recenzja książki:**

**Jerzy Boehlke, *Firma we współczesnej myśli ekonomicznej. Studium teoretyczno-metodologiczne*,**

**Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu  
Mikołaja Kopernika, Toruń 2010, s. 616**

Praca Jerzego Boehlke jest niezwykle obszerną monografią (616 stron), podejmującą zagadnienie ujęcia firmy we współczesnej myśli ekonomicznej – zasługuje na wysoką ocenę. Jednocześnie dostrzegalne są także jej słabsze strony. Ponadto opracowanie skłania do zgłoszenia pewnej liczby wątpliwości i uwag polemicznych.

Pierwszą silną stroną pracy jest podjęcie zagadnienia ważnego, doniosłego z punktu widzenia nauk ekonomicznych jako obszaru poszukiwań naukowych. Istotna jest zwłaszcza próba podjęcia refleksji na temat ontologicznych, epistemologicznych i metodologicznych podstaw współczesnej teorii firmy oraz usytuowanie ich na tle współczesnych osiągnięć filozofii nauki. Trzeba bowiem zauważyć, że postępująca wśród przedstawicieli nauk ekonomicznych specjalizacja badawcza w wąskich obszarach i koncentrowanie uwagi na zagadnieniach bardzo wyspecjalizowanych, cząstkowych, fragmentarycznych, opisywanych hermetycznym językiem, prowadzi często do uzyskiwania rezultatów badawczych na poziomie przyczynkarskim i nie sprzyja szerszej refleksji na tematy filozoficzne. W konsekwencji, w wielu pracach kwestie podstaw filozoficznych są pomijane lub milcząco zakładane, co nie prowadzi do postępu poznawczego w obszarze nauk ekonomicznych. Interes nauk ekonomicznych jako obszaru dociekań naukowych wymaga natomiast istnienia silnych związków z najnowszymi osiągnięciami w dziedzinie współczesnej filozofii nauki. Konieczne jest zwłaszcza śledzenie tendencji w tym zakresie w obszarze nauk przyrodniczych, z którymi nauki społeczne, a w szczególności ekonomiczne są często porównywane pod kątem przestrzegania w nich standardów naukowych obowiązujących w tych pierwszych. Praca J. Boehlke znakomicie wpisuje się w zapewnienie naukom ekonomicznym, a w szczególności współczesnej teorii firmy niezbędnych związków ze współczesną filozofią nauki. Ujmując więc pierwszą silną stronę ocenianej pracy innymi słowy, z uznaniem trzeba podkreślić jej osadzenie w szerszym kontekście filozoficznym, co przyczynić się może do podniesienia rangi nauk ekonomicznych w całościowym systemie nauki. Dodatkowo należy zauważyć, że jest to zadanie trudne, skomplikowane, wymagające świetnego przygotowania literaturowego, zadanie, na podjęcie się którego stać niewielu ekonomistów.

Druga wartość ocenianej dysertacji to rozmiar podjętego wyzwania badawczego, a jednocześnie towarzysząca Autorowi odwaga. Świadczy o tym między innymi to, iż opracowanie może być zaliczone jednocześnie do trzech subdyscyplin nauk ekonomicznych ze względu na postawione przed nim cele. Cele te zostały ujęte przez Autora następująco (s. 11):

- „Prezentacja, analiza i ocena założeń, twierdzeń i wniosków różnych koncepcji przedsiębiorstwa sformułowanych na gruncie myśli ekonomicznej”. Ze względu na ten cel pracę można zaliczyć do subdyscypliny nazywanej „historią myśli ekonomicznej”.
- „Analiza mocnych i słabych stron ekonomicznej teorii firmy dla opisu i wyjaśniania zmian zachodzących w przedsiębiorstwach krajów postsocjalistycznych w okresie przejścia od gospodarki centralnie planowanej do gospodarki rynkowej”. Fakt podjęcia tego celu pozwala zaliczyć rozprawę do subdyscypliny określanej jako „teoria systemów gospodarczych”.
- „Odpowiedź na pytanie, czy z punktu widzenia współczesnej filozofii nauki 'głównego nurtu' uwzględniającej krytykę ortodoksyjnego empiryzmu i pozytywizmu, dokonaną głównie w ramach filozofii analitycznej, można mówić, i w jakim sensie, o istnieniu jednej, spójnej i respektującej obowiązujące w dzisiejszej nauce standardy wiedzy ekonomicznej, teorii firmy, czy też należy przyjąć sformułowany często pogląd o istnieniu wielu alternatywnych teorii firmy”. Uwzględniając ten cel pracę można zaliczyć do subdyscypliny „metodologia nauk ekonomicznych”.

Oceniając postawione przed pracą cele, należy je uznać za ważne, ambitne i poprawnie sformułowane. Sposób określenia celów daje możliwość sprawdzenia stopnia ich realizacji w rozprawie.

O rozmiarach podjętego wyzwania badawczego świadczą także przyjęte w pracy hipotezy badawcze. Hipotezy te zostały ujęte w sposób następujący:

- „Jeśli przyjąć empiryczno-fenomenologiczną teorię poznania, to model neoklasyczny firmy powinien być traktowany jako fenomen (np. typ idealny w rozumieniu M. Webera), będący przedmiotem opisu i interpretacji fenomenologii i hermeneutyki, którego wiarygodność nie podlega ocenie z punktu widzenia klasycznej definicji prawdy. Model ten może być jednak dobrym punktem odniesienia dla interpretacji oraz poprawności logicznej innych modeli teoretycznych przedsiębiorstwa, powstałych na gruncie współczesnej mikroekonomii. Jest on także punktem początkowym określonego kontinuum modeli teoretycznych przedsiębiorstwa, analizowanych w ramach ekonomicznej teorii firmy”.
- „Ekonomiczna teoria firmy, rozumiana zarówno jako teoria naukowa w rozumieniu realizmu poznawczego, jak i instrumentalizmu, nie jest właściwa i skuteczna dla opisu i wyjaśniania mikroekonomicznych dostosowań przedsiębiorstw w gospodarkach postsocjalistycznych”.
- „Nieuzasadniony jest pogląd o braku jednej, spójnej ekonomicznej teorii firmy we współczesnej ekonomii. Uznanie teorii firmy jako programu badawczego w rozumieniu I. Lakatosa, pozwala bowiem uznać ją za teorię empiryczną w rozumieniu krytycznego empiryzmu, a więc w rozumieniu stanowiska metodologicznego wywierającego współcześnie największy wpływ na obowiązujące w praktyce badawczej standardy naukowości”.

W powyższych hipotezach zawarto ważne przypuszczenia, podjęcie się ustosunkowania do których wskazuje na duży rozmach poszukiwań i odwagę badawczą Autora.

Trzecia silna strona ocenianej pracy to jej poprawny układ. Praca składa się z wprowadzenia, siedmiu rozdziałów, uwag końcowych i wykazu literatury.

Wprowadzenie zawiera w zasadzie wszystkie potrzebne elementy. Cztery pierwsze rozdziały książki poświęcono najważniejszym współczesnym teoriom firmy. Uważam, że Autor dokonał poprawnej ich selekcji. Rozdział pierwszy zawiera prezentację i ocenę neoklasycznej teorii firmy. Rozdział drugi dotyczy menedżerskiej teorii firmy. W rozdziale trzecim Autor zajął się behawioralną teorią firmy. Z kolei rozdział czwarty odnosi się do ujęcia firmy w nowej ekonomii instytucjonalnej. Zawarty w powyższych rozdziałach przegląd poglądów zaliczanych do wybranych do analizy teorii firmy oraz ich ocena zostały przygotowane w sposób kompetentny i przekonujący, umiejętnie dobrano i wykorzystano liczne pozycje bibliograficzne. W rozdziale piątym Autor zajął się odtworzeniem pozycji przedsiębiorstwa w teorii gospodarki socjalistycznej. Rozdział szósty został poświęcony ekonomicznej teorii firmy w kontekście procesów zmian systemowych w gospodarkach postocjalistycznych. Wreszcie w rozdziale siódmym stanowiącym swego rodzaju zwięźczenie książki uwaga została skupiona na zagadnieniach ontologii i epistemologii firmy.

Ogólnie strukturę książki należy uznać za poprawną – logika rozumowania od prezentacji współczesnych teorii firmy poprzez zbadanie pozycji przedsiębiorstwa w gospodarce socjalistycznej i w okresie przejścia do gospodarki rynkowej, prowadząca finalnie do refleksji ogólnofilozoficznej na temat ontologii i epistemologii firmy wydaje się być przekonująca. Jednocześnie jednak można byłoby wyobrazić sobie inną sekwencję rozumowania, w której punkt wyjścia stanowiłyby zagadnienia ontologii i epistemologii firmy, a dalej byłyby analizowane poszczególne teorie firmy oraz kwestie związane z rolą przedsiębiorstwa w gospodarce socjalistycznej oraz w okresie transformacji. Dodatkowo należy zaznaczyć, że w każdym rozdziale książki zostały sformułowane wnioski, ujęte w osobnym, ostatnim podrozdziale. Jest to duży walor przyjętego sposobu prezentacji materiału badawczego.

Czwarta zaleta opracowania to dbałość Autora o szczegóły, bardzo staranne udokumentowanie referowanych poglądów, dobra orientacja w literaturze. Odnosi się jednak wrażenie, że omawiana zaleta pracy w niektórych momentach przeistacza się w „grzech rozwekłości”, do czego nawiążę w dalszej części recenzji.

Piątą silną stroną rozprawy jest jej podbudowa bibliograficzna. Autor trafnie zidentyfikował i potrafił umiejętnie wykorzystać najważniejsze pozycje literatury światowej i polskiej, wiążące się z podjętymi rozważaniami. Pod tym względem praca zasługuje na wyróżnienie. Jest to jedna z najlepszych pod tym względem pozycji w literaturze polskiej dotyczącej przedsiębiorstwa.

Kolejna zaleta książki, to jej interdyscyplinarne podejście. Praca w całości mieści się w dyscyplinie ekonomia, tym niemniej podkreślenia wymaga fakt, że Autor potrafił czerpać także z dorobku filozofii, a ponadto odwoływać się do innej subdyscypliny nauk ekonomicznych, jaką stanowią nauki o zarządzaniu. W węższy sposób rozumiana interdyscyplinarność może być także wywiedziona z faktu, że trzy postawione przed pracą, wcześniej zrelacjonowane cele, dają

się zaliczyć do trzech subdyscyplin nauk ekonomicznych – historia myśli ekonomicznej, teoria systemów gospodarczych i metodologia nauk ekonomicznych.

Dostrzec też należy słabe strony rozprawy. Po pierwsze, podtrzymując wszystkie wyżej wypowiedziane zdania na temat zalet pracy, trzeba jednak zastrzec, iż rozmiary dzieła są nadmierne. Liczba stron przekraczająca 600 sprawia, że lektura książki będzie sprawiać trudności niejednemu czytelnikowi. Należy postawić pytanie, czy możliwe było uniknięcie przesadnej objętości książki. Realne wydają się co najmniej dwie drogi postępowania. Pierwsza oznaczałaby zachowanie obecnej struktury książki, ale powiązane z radykalną zmianą sposobu narracji. Dążenie do precyzji, dbałość o szczegóły, rozwijanie wątków pobocznych, liczne nawiązania do literatury w niektórych partiach książki charakteryzują się przesadą. W szczególności trzeba zwrócić uwagę na zbyt obszerne – moim zdaniem – cytaty z analizowanych dzieł. Rezygnacja z dosłownego przywoływania poglądów rozważanych autorów na rzecz krótkiego zasygnalizowania istoty ich stanowisk mogłaby przynieść istotne efekty. Druga możliwość, bardziej radykalna, a nawet rewolucyjna, byłaby równoznaczna z daleko idącą zmianą struktury książki (co oczywiście, musiałoby to zostać poprzedzone modyfikacją zestawu celów i hipotez). Otóż wydaje się, że z pracy tej dałoby się wydzielić pomysł na trzy książki. Pierwsza dotyczyłaby identyfikacji i oceny najważniejszych poglądów zaliczanych do czterech wyselekcjonowanych przez Autora współczesnych teorii firmy. Druga mogłaby być poświęcona zagadnieniom teorii przedsiębiorstwa w gospodarce socjalistycznej i w okresie transformacji ustrojowej, z położeniem akcentu na tę ostatnią. Bez większego trudu można sobie wyobrazić także trzecie opracowanie poświęcone ontologii, epistemologii i metodologii firmy we współczesnych teoriach przedsiębiorstwa.

Po drugie, szkoda, że Autor nie zdefiniował, co rozumie przez tytułową „współczesną myśl ekonomiczną”, szkoda też, że nie odniósł się do formalnie obowiązującej w Polsce klasyfikacji dyscyplin. Z lektury pracy wyraźnie wynika, że Autor przez myśl ekonomiczną rozumie to, co umownie zaliczane jest do dyscypliny ekonomia. Wprawdzie w książce wspomina się o naukach o zarządzaniu, przytacza się poglądy niektórych przedstawicieli tej dyscypliny, tym niemniej praca nominalnie poświęcona jest myśli ekonomicznej (naukom ekonomicznym?), a w rzeczywistości ogranicza się prawie wyłącznie do dyscypliny ekonomia. Zabrakło więc w pracy wyjaśnienia i uzasadnienia takiego podejścia. Kontynuując tę linię rozumowania można by postawić zarzut o to, że w pracy nie zaprezentowano i nie oceniono licznych teorii, nurtów, szkół itp. występujących w obszarze wiedzy o przedsiębiorstwie, ale zaliczanych do nauk o zarządzaniu. Zarzut ten byłby uzasadniony z formalnego punktu widzenia, choć należy mieć świadomość, że jego odparcie wymagałoby dodatkowego zwiększenia objętości książki.

Po trzecie, dokonana ogólna ocena poprawności i przydatności postawionych hipotez może jednak przy szczegółowym namyśle budzić pewne wątpliwości – pojawia się bowiem spostrzeżenie, że niektóre hipotezy wydają się być zbyt wąskie, szczegółowe, przyczynkarskie w zestawieniu z zawartością całej dyser-

tacji. W skrajnym ujęciu można stwierdzić, że odniesienie się do zaproponowanych trzech hipotez nie powinno zabrać ponad 600 stron tekstu. Konkretna wątpliwość pojawia się z związku z hipotezą 2. Jeśli ekonomiczna teoria firmy, rozumiana zarówno jako teoria naukowa w ujęciu realizmu poznawczego, jak i instrumentalizmu, nie jest właściwa i skuteczna dla opisu i wyjaśniania mikroekonomicznych dostosowań przedsiębiorstw w gospodarkach postsocjalistycznych (tak głosi Autor), to co można powiedzieć na temat jej przydatności odnośnie do „normalnych” gospodarek rynkowych?

Po czwarte, podzielam wyznawane przez Autora stanowisko pluralizmu ontologicznego oraz wyprowadzoną z niego tezę, że pojęcie „przedsiębiorstwo” jest pojęciem mającym rodziny znaczeń, co oznacza, że każda kolejna jego prawidłowo zbudowana definicja będzie definicją cząstkową oraz że praktyczna operacjonalizacja pojęcia „przedsiębiorstwo” może być osiągnięta dzięki określeniu istoty i sposobów istnienia takiego podmiotu, jak firma w kategoriach empirycznych. Pojawia się tutaj jednak istotna wątpliwość – w powyższym stwierdzeniu zawarte jest implicite przekonanie, że pomiędzy różnymi definicjami przedsiębiorstwa występuje relacja komplementarności czyli że wzajemnie się one uzupełniają zwracając uwagę na odmienne, ale różnorodne aspekty bytu, jakim jest przedsiębiorstwo. A co będzie wtedy, kiedy między zaproponowanymi definicjami przedsiębiorstwa wystąpią sprzeczności (na przykład w odniesieniu do funkcji celu, różne teorie i różne definicje przyjmują odmienne poglądy)?

Piąta uwaga polemiczna wiąże się z czwartą i dotyczy stwierdzenia Autora, że „model neoklasyczny firmy może być traktowany jako typ idealny w rozumieniu M. Webera, naukowy program badawczy, bądź twardy rdzeń naukowego programu badawczego, którym jest ekonomiczna teoria przedsiębiorstwa, pojmowana jako ogólna mikroekonomiczna teoria firmy”. Dodatkowo J. Boehlke zauważa, iż „nie ma sprzeczności w akceptacji poglądów o funkcjonowaniu wielu ekonomicznych teorii firmy i jednoczesnym istnieniu jednej spójnej teorii przedsiębiorstwa, o ile ta druga będzie miała postać naukowego programu badawczego w rozumieniu I. Lakatosa”. Chciałbym zaznaczyć, że jestem zwolennikiem przydatności neoklasycznej teorii przedsiębiorstwa i uważam, że spotyka się ona często z nadmierną krytyką. Wątpliwość moja dotyczy natomiast relacji pomiędzy tą teorią, pełniącą rolę twardego rdzenia naukowego programu badawczego a pozostałymi składnikami programu należącymi do tzw. pasa ochronnego. Czy dopuszczalne jest występowanie sprzeczności pomiędzy elementami twardego jądra programu badawczego a składnikami pasa ochronnego? Czy można przyjąć, że teoria neoklasyczna to twardy rdzeń, a teoria menedżerska, teoria behawioralna i teoria firmy w wydaniu nowej ekonomii instytucjonalnej to elementy pasa ochronnego? Wspomniane sprzeczności mogłyby dotyczyć funkcji celu przedsiębiorstwa przyjmowanych w poszczególnych teoriach.

Kolejna uwaga ma charakter postulatywny. Ważnym wynikiem ocenianej pracy mogłoby być sformułowanie explicite zarysu naukowego programu badawczego w sensie I. Lakatosa, odnoszącego się do jednej spójnej teorii przedsiębiorstwa. Można to traktować jako sugestię odnośnie do dalszych badań Autora.

Zgłoszone uwagi krytyczne, polemiczne oraz sugestie, mające częściowo dyskusyjny charakter, nie obniżają wysokiej oceny książki.

Ogólnie opracowanie J. Boehlke oceniam bardzo wysoko, wskazując następujące przesłanki tej oceny:

- podjęcie istotnego, aktualnego, przede wszystkim teoretycznie, problemu, a jednocześnie problemu, który powszechnie jest uważany za skomplikowany i ambitny, o czym świadczy fakt, że tylko nieliczni ekonomiści decydują się na wejście w ten obszar dociekań; zwłaszcza w Polsce grupa badaczy podejmujących te zagadnienia jest nieliczna;
- sformułowanie i przyjęcie ważnych poznawczo celów oraz hipotez badawczych oraz adekwatne i satysfakcjonujące odniesienie się do nich w książce,
- przejrzysty, logiczny i dobrze uzasadniony układ pracy,
- dobra znajomość, właściwy dobór oraz umiejętne posługiwanie się światową i polską literaturą przedmiotu,
- konsekwencja w prezentacji argumentów i wniosków,
- uzyskanie ważnych wyników badawczych – rezultaty dociekań uzyskane przez Autora mają duże znaczenie, przede wszystkim teoretyczne, między innymi z punktu widzenia zapewnienia potrzebnych związków pomiędzy naukami ekonomicznymi a naukami przyrodniczymi; wyniki rozważań zamieszczonych w pracy nie są pozbawione także konsekwencji praktycznych – na przykład dla strategii firmy, polityki gospodarczej itp.

*Marian Gorynia*

Katedra Strategii i Polityki Konkurencyjności Międzynarodowej  
Wydział Gospodarki Międzynarodowej  
Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu